

Sygn. akt I ACa 951/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Iwona Wiszniewska SSO del. Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 16 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 1963/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. T. Sobieraj SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 951/15

UZASADNIENIE

Powód M. K. w pozwie przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Okręgowej w G. wniósł o:

1/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 56.811,62 złotych tytułem odszkodowania za szkody majątkowe spowodowane bezpodstawnym oskarżeniem o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w związku z art. 266 § 2 k.k. w związku z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych w związku z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i związanym z tym zwolnieniem ze służby w Policji;

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wyżej wskazanych okoliczności, a wynikającą z naruszenia dobrego imienia powoda, które doprowadziło do poważnego rozstroju zdrowia powoda.

Pozwany Skarb Państwa – Prokuratura Okręgowa w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres poprzedzający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Pozwany podniósł ponadto, że powód nie wykazał istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a mianowicie nie udowodnił rzeczywistego zaistnienia szkody na osobie, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy aktem władzy a rzekomą szkodą, jak i zasadności przyznania odszkodowania w świetle zasad słuszności.

Sąd Okręgowy w G. w wyroku z 16 czerwca 2015 roku:

1/ w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

2/ w punkcie drugim zasądził od powoda M. K. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3600 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód M. K. był zatrudniony w Komendzie Miejskiej Policji w P. jako policjant na stanowisku kierownika rewiru dzielnicowych od 1 maja 1991 roku. Powód był wynagradzany za swoją wzorową pracę nagrodami pieniężnymi, gdyż pełnił służbę nienagannie. Powód już od czerwca 2008 roku korzystał z porad lekarza psychiatry, w wywiadzie lekarskim podawał wówczas, że z uwagi na rosnące obowiązki w pracy staje się coraz bardziej nerwowy. Otrzymał wówczas leki uspokajające.

Powód pracując jako policjant i mając dyżury w Komisariacie Policji logował się swoim identyfikatorem w bazie danych osobowych i uzyskiwał dane osobowe osób trzecich zarówno dla siebie jak i na prośbę swoich kolegów Policjantów. Wbrew procedurze policyjnej zdarzało się, że nie wylogował z bazy danych swoich numerów identyfikacyjnych i uzyskiwał dane osobowe osób trzecich na prośbę innych policjantów, które przekazywał im jako wydruki, niekiedy czyniąc na nich własnoręczne zapiski. Tego typu wydruki powoda zostały odnalezione w mieszkaniu jednego z przestępców - J. L..

Postanowieniem z 29 grudnia 2009 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp., w sprawie V Ds. 32/08 na podstawie art. 313 § 1 i § 2 k.p.k. postanowił przedstawić powodowi zarzuty, że w okresie od 29 kwietnia 2009 roku do dnia 27 maja 2009 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia przez J. L. korzyści osobistej, będąc jako funkcjonariusz Policji z racji powierzonych mu obowiązków i przyznanych uprawnień, upoważnionym do dokonywania w bazie danych, w ramach wykonywanych czynności służbowych ustaleń i sprawdzeń w zakresie m.in. danych osobowych osób fizycznych, danych osobowych właścicieli pojazdów, przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że uzyskał stanowiące tajemnicę służbową informacje niejawne w postaci wydruków z Centralnej Ewidencji Ludności i Krajowego Systemu Informacyjnego w Policji, dotyczących szeregu osób i zawierających ich dane osobowe, ich adresy zameldowania oraz dane zarejestrowanych na L. B. i P. B. pojazdów, a następnie będąc zobowiązanym do ochrony tych danych osobowych ujawnił uzyskane w ten sposób, stanowiące tajemnicę służbową, informacje osobie nieuprawnionej - J. L. czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 2 k.k. w zbiegu z art. 266 §2 k.k. w zbiegu z art.51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Pismem z dnia 7 stycznia 2010 roku Prokuratura Okręgowa w G. wezwała powoda do osobistego stawiennictwa w dniu 15 stycznia 2010r. o godzinie 11.00 w Prokuraturze Okręgowej w G. jako podejrzanego w sprawie V Ds.32/08 o przestępstwo z art.231 § 1 k.k. w zbiegu z art. 266 § 2 k.k. w zw. z art.,11 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Po

otrzymaniu wezwania w dniu 11 stycznia 2010 roku powód po konsultacji z kolegami z pracy - S. J. (1) - komendantem i jego zastępcą - I. N. postanowił, że dobrowolnie zwolni się z pracy z powodów rodzinnych, albowiem uzyskał informację od swoich przełożonych, że po przedstawieniu mu zarzutów zostanie zawieszony w swoich czynnościach i będzie otrzymywał połowę wynagrodzenia, a gdyby sprawa karna nie zakończyła się przed upływem roku zostanie zwolniony z pracy. Powód samodzielnie i dobrowolnie podjął decyzję o odejściu z pracy. Miał w tym czasie uprawnienia emerytalne, a na jego utrzymaniu przebywała żona, która nie pracowała i dzieci. Powód przeanalizował swoją sytuację i doszedł do wniosku, że korzystniej będzie otrzymywać mniejsze, ale stałe uposażenie emerytalne, stanowiące 60 % dotychczasowego wynagrodzenia, aniżeli ryzykować zawieszenie w obowiązkach służbowych i związane z tym zmniejszone do 50 % wynagrodzenie, a następnie zwolnienie z pracy i całkowity brak dochodów. Z tych przyczyn powód odszedł ze służby w Policji, postanawiając skorzystać z przysługujących mu uprawnień emerytalnych. W następstwie tej decyzji powoda w dniu 12 stycznia 2010 roku Komendant Miejski w P. wydał rozkaz personalny nr (...), w którym na podstawie art. 41 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji zwolnił powoda - policjanta w służbie stałej- ze służby w Policji z dniem 14 stycznia 2010 roku

W dniu 15 stycznia 2010 roku o godzinie 11.00 rozpoczęło się przesłuchanie powoda w Prokuraturze Okręgowej w G. do sprawy V Ds.32/08/Sp. Powód oprócz podstawowych danych osobowych wskazał, że obecnie znajduje się w stanie zdrowia ogólnym dobrym oraz że nie był do tej pory leczony psychiatrycznie i neurologicznie. Powodowi podano ustnie treść postanowienia o przedstawieniu mu zarzutów. Powód zeznając wskazał, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz przedstawił okoliczności uzyskania wydruków z baz danych. Przesłuchanie powoda zostało zakończone o godzinie 12.20. Pod protokołem powód złożył swój czytelny podpis. Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2010 roku w sprawie V Ds.32/08/ zastosowano wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 5000 złotych.

W dniu 27 stycznia 2010 roku na mocy decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji powodowi M. K. ustalono prawo do emerytury policyjnej w kwocie 2.945,53 złotych, zaś na mocy kolejnej decyzji wskazanego organu z dnia 28 października 2010 roku wysokość emerytury policyjnej została zmieniona na kwotę 3.145,54 złotych., zaś od dnia 1 marca 2014 roku powód uzyskuje emeryturę w kwocie 4.402,06 złotych netto. Po upływie pół roku od przejścia na emeryturę powód zaczął dodatkowo pracować jako instruktor nauki jazdy. Jednocześnie powód starał się o uzyskanie policyjnej renty inwalidzkiej. Decyzją z 28 października 2010 roku renta została mu przyznana z uwagi na stwierdzone nadciśnienie tętnicze i reakcje sytuacyjne nerwicowe.

W wyroku z 6 lipca 2012 roku, sygn. akt III K 484/11 Sąd Rejonowy Poznań- Stare Miasto w P. uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu z art. 231 § 1 k.k. w zbiegu z art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z 9 stycznia 2013 roku w sprawie sygn. akt IV Ka 1044/12 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu.

Powód jest nadal emerytem policyjnym i otrzymuje emeryturę w wysokości około 4.400 złotych miesięcznie. Ponadto dodatkowo pracuje jako instruktor nauki jazdy i z tego tytułu uzyskuje kwotę od 1.000 złotych do 2.000 złotych miesięcznie. Zamieszkuje razem z żoną w domu stanowiącym ich własność, położonym w C..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia powoda w oparciu o przywołany przez powoda art. 417² k.c., który określa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej. Sąd Okręgowy zauważył, że przepis art. 417² k.c. w sposób znaczący ogranicza uszczerbki, za które poszkodowanemu należy się kompensata. Może on bowiem żądać odszkodowania wyłącznie za szkodę na osobie, która powstaje wskutek naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, w szczególności uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, przy czym poszkodowany może żądać zarówno naprawienia szkody majątkowej, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd pierwszej instancji zauważył niekonsekwencję w twierdzeniach powoda, który wpierw podkreślał, że zachowanie pozwanego było zgodne z prawem, aby następnie powołać okoliczność bezprawnego działania pozwanego polegającego na bezpodstawnym oskarżeniu powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego intencją powoda działającego od

początku niniejszego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika było wskazanie przepisu art. 417² k.c. jako podstawy prawnej swego roszczenia, a powoływane w pismach procesowych określenia bezprawnego zachowania pozwanego należy traktować wyłącznie jako nieprecyzyjne i niefortunne sformułowania. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 417² k.c. odwołujący się wyłącznie do szkody na osobie poszkodowanego, a zatem do przepisu art. 444 i art. 445 k.c. dotyczy wyłącznie odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia i reguluje naprawienie szkody poprzez możliwość żądania zwrotu wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów. Powód winien zatem udowodnić w niniejszym procesie, że poprzez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej przez pozwanego została mu wyrządzona szkoda na osobie, polegająca na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i określone zasady słuszności przemawiają za częściową lub całkowitą kompensatą tej szkody.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że w tym zakresie nie jest istotna data sporządzenia pozwu, lecz data jego wniesienia do sądu, albowiem ta czynność zgodnie z treścią przepisu art. 123 § 1 k.c. przerywa bieg terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie pozew został nadany przez powoda w urzędzie pocztowym w dniu 12 sierpnia 2014 roku i gdyby liczyć trzyletni termin przedawnienia zgodnie z treścią przepisu art. 442 § 1 k.c. od daty 15 stycznia 2010 roku, to istotnie należałoby uznać za pozwanym, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu przed dniem nadania pozwu w urzędzie pocztowym. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że powód wskazał jako podstawę faktyczną swego żądania nie tylko negatywne przeżycia i rozstrój zdrowia wywołany zdarzeniem z 15 stycznia 2010 roku, lecz również trwający po tym zdarzeniu przez niemalże trzy lata proces kamy, podczas którego miał wystąpić rozstrój jego zdrowia. Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego termin przedawnienia roszczenia należałoby liczyć od dnia wydania prawomocnego wyroku w sprawie karnej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 9 stycznia 2013 roku, który zakończył proces kamy i z tej przyczyny w dniu wniesienia pozwu do sądu przez powoda jego roszczenia nie były przedawnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego - powód nie zdołał udowodnić zaistnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa na podstawie art. 417² k.c.

Sąd Okręgowy jako bezsporne ocenił okoliczności dotyczące przebiegu służby powoda w Policji, jego relacji z kolegami i stresu, jaki wywołało postawienie w stan oskarżenia. Z tej przyczyny jako zbędne Sąd Okręgowy ocenił proponowane przez powoda środki dowodowe. Sąd Okręgowy uznał, że ustalanie zasad dotyczących zawieszenia Policjanta w czynnościach i przesłuchiwanie na te okoliczności świadków nie miało znaczenia w sprawie, bowiem powód nie został zawieszony w czynnościach służbowych, lecz dobrowolnie zrezygnował z dalszej pracy w Policji, a ponadto pozwany wskazanych okoliczności nie kwestionował. Sąd Okręgowy wskazał, że zbędne było w tej sytuacji przesłuchiwanie świadków zawnioskowanych w pozwie i kolejnych pismach procesowych przez powoda na powyższe okoliczności i dlatego wnioski te zostały przez sąd oddalone. Sąd Okręgowy uznał z kolei, że zgłoszony wniosek na rozprawie w dniu 16 grudnia 2014 roku dotyczący zeznań żony powoda G. K. był spóźniony i dlatego sąd go pominął.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było udowodnienie przez powoda powstania u niego rozstroju zdrowia i wykazania normalnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy tą szkodą na jego osobie a zachowaniem pozwanego - wezwaniem i przesłuchaniem powoda w Prokuraturze i trwającym przez trzy lata procesem karnym, który ten rozstrój zdrowia miał pogłębiać. W ocenie Sądu Okręgowego - tych przesłanek powód nie zdołał wykazać, albowiem nie udowodnił, że zachowanie pozwanego wywołało u niego rozstrój zdrowia, szczególności nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że już przed 15 stycznia 2010 roku powód cierpiał na zaburzenia na tle nerwowym i musiał korzystać z fachowej pomocy lekarskiej i przyjmować odpowiednie leki w związku z problemami na tle nerwowym. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że przedstawiona przez powoda dokumentacja medyczna jest nieczytelna i nie pozwala stwierdzić, z jakiej przyczyny powód korzystał z pomocy psychiatry w okresie od 19 lutego 2010 roku do 21 grudnia 2011r. Dołączona została przez niego tylko jedna recepta wystawiona przez lekarza psychiatrę z datą 20 czerwca 2013 roku, a więc po prawomocnym zakończeniu procesu karnego, co nastąpiło w styczniu 2013 roku, a poza tym brak jest dowodu wykupienia tego leku. Powód nie wnosił także o to, by sąd zwrócił się o dokumentację lekarską do właściwych instytucji. Sąd Okręgowy wskazał również na fakt, że około pół roku po przejściu na emeryturę powód

zaczął dorabiać jako instruktor nauki jazdy. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro mógł podjąć dodatkowe obowiązki i pracował jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo kursantów, to należy przyjąć, że pozwalał mu na to jego ówczesny stan zdrowia. W tej sytuacji okoliczności dotyczące nerwowej reakcji powoda na wezwanie do pozwanego i trwający proces Sąd Okręgowy uznał za bardzo częste reakcje na stres związany z uczestnictwem w procesie sądowym. Według Sądu Okręgowego - nie można określić tych przeżyć powoda mianem cierpień, za które należałoby się zadośćuczynienie, zwłaszcza dochodzone na zasadach słuszości. Sąd Okręgowy uznał, że podobnie brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania, skoro nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie przedstawił ponadto żadnych dowodów zakupu leków na żadaną kwotę. Natomiast co do żądania wyrównania wynagrodzenia powoda zmniejszonego wobec otrzymywania emerytury w miejsce dotychczasowej pensji, Sąd Okręgowy zauważył, że powód samodzielnie i w pełni świadomie, po konsultacji z przełożonymi podjął decyzję o rezygnacji z pracy, zaś w dniu 15 stycznia 2010 roku, kiedy więc stał się w siedzibie Prokuratury Okręgowej w G. był emerytem policyjnym. Według Sądu Okręgowego - trudno stwierdzić, że istnieje normalny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą poniesioną przez powoda z tego tytułu.

Zdaniem Sądu Okręgowego - powód nie wykazał, czy i jakie zasady słuszości przemawiają za zasądzeniem na jego rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania. Tymczasem przepis art. 417² k.c. stanowi wyraźnie, że poszkodowany może żądać naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia pieniężnego gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne wskazują, że wymagają tego względy słuszości. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest w niniejszej sprawie jakiegokolwiek zasady słuszości, która przemawiałaby za zasądzeniem na rzecz powoda choćby częściowego zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód nie znajduje się w sytuacji, która uzasadniałaby przyznanie mu zadośćuczynienia lub odszkodowania, albowiem jego sytuacja materialna i rodzinna jest dobra i stabilna, gdyż przysługuje mu wysoka emerytura policyjna w kwocie ponad 4.000 złotych miesięcznie i dodatkowo powód pracuje jako instruktor nauki jazdy, z czego uzyskuje dochód od 1.000 - do 2.000 złotych miesięcznie, co daje średnio 1.500 złotych miesięcznie. Tym samym jego miesięczne dochody wynoszą łącznie ponad 5.500 złotych miesięcznie. Sąd Okręgowy uznał, że nie jest także uprawnione twierdzenie, że powód stał się inwalidą na skutek zdarzenia z dnia 15 stycznia 2010 roku, gdyż nie zostało to udowodnione w niniejszym procesie, a ponadto jak wynika z orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w P. z dnia 22 września 2010 roku wobec powoda orzeczono o całkowitej niezdolności do służby w Policji z powodu nadciśnienia tętniczego, nie zaś z powodu zaburzeń psychicznych.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda na podstawie przepisu art. 417 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego - działania pozwanego Skarbu Państwa były zgodne z prawem i w żadnym razie nie można przypisać im cech bezprawności. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany dysponując dowodami na wydrukowanie przez powoda z bazy danych osobowych informacji dotyczących danych osobowych osób trzecich, które następnie znalazły się w posiadaniu osoby nieuprawnionej związanej ze światem przestępczym, miał wystarczające podstawy do postawienia powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa i wezwania go w związku z tym na przesłuchanie do Prokuratury Okręgowej w G., a następnie do sporządzenia przeciwko powodowi aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy zauważył, że sam powód przyznał w niniejszym procesie, że jego postępowanie naruszało procedury obowiązujące w Policji i mogło narazić go na odpowiedzialność dyscyplinarną, gdyby powód pozostał nadal w służbie.

Sąd Okręgowy wskazał również, że brak podstaw do uznania wszczętego przeciwko powodowi postępowania karnego za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 i nast. k.c., albowiem byłoby to możliwe tylko w sytuacji, gdy postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury. Sąd Okręgowy zauważył, że uniewinnienie oskarżonego w procesie karnym samo przez się nie prowadzi do uznania, że działania organów ścigania były niezgodne z prawem. Zdaniem Sądu Okręgowego zachowania pozwanego były uzasadnione i zgodne z przepisami prawa i tym samym - skoro zachowaniu pozwanego nie można postawić zarzutu bezprawnego działania - brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie powołanego przepisu ustawy.

Sąd Okręgowy uznał także, że brak jest dowodów na to, że negatywne przeżycia powoda wywołały rozstrój zdrowia powoda i spowodowały konieczność ponoszenia wydatków na zakup leków. Trudno także w ocenie Sądu Okręgowego uznać za uzasadnione żądanie zasądzenia odszkodowania za utracone wynagrodzenie czy zakup leków, albowiem przepis art. 444 § 1 k.c., na który powołuje się powód nie przewiduje naprawienia takiej szkody, natomiast powód nie żądał zasądzenia renty na podstawie przepisu art. 444 § 2 k.c. i nie wykazywał przesłanek do jej przyznania.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku o przesłuchanie G. K. jako spóźnionego, pomimo że wniosek ten został wnoszony przez stronę powodową już w pozwie;

- art. 217 § 1 k.p.c. w związku z 227 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: komendanta S. J. (2), zastępcy komendanta B. R., naczelnika asp. sztab. W. W., asp. J. J., K. N. (1), asp. A. S. (1), A. S. (2), G. K. pomimo że zostały one zgłoszone na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności na okoliczność przeżyć psychicznych powoda, związanych z działaniami pozwanego oraz konsekwencji długiego trwania postępowania karnego dla kariery powoda w policji, a tym samym na okoliczność doznanej przez powoda krzywdy;

- art. 232 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powód nie wykazał, że zachowanie pozwanego wywołało u powoda rozstrój zdrowia oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii z urzędu, w sytuacji gdy sąd nie mógł rozstrzygnąć co do istoty sprawy bez przeprowadzenia takiego dowodu;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i jednostronną ocenę zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego, nie uwzględniającą zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą przede wszystkim na:

a/ nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie dowodów z dokumentów w postaci wyroków karnych Sądu Rejonowego -P. w P. z dnia 6 lipca 2012 roku, sygn. akt III K 484/11 i Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 stycznia 2013 roku sygn. akt IV Ka 1044/12 oraz przesłuchania powoda poprzez uznanie, że trwające trzy lata postępowanie karne przeciwko powodowi nie miało negatywnego wpływu na zdrowie i samopoczucie powoda, a to z uwagi na fakt, że w toku tego postępowania karnego był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika;

b/ nieprawidłowej ocenie dokumentu - orzeczenia nr (...) Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej poprzez uznanie, iż z treści dokumentu wynika, iż powód został inwalidą nie w związku z zaburzeniami psychicznymi, pomimo że treść dokumentu wskazuje jednoznacznie, że współistniejącym schorzeniem są zaburzenia nerwicowe, a inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą;

2/ sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej w szczególności na:

- ustaleniu że powód dobrowolnie podjął decyzję o odejściu ze służby, pomimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż postępowanie karne wobec powoda, zakończone wyrokiem uniewinniającym, trwało ponad rok, co skutkowałoby zawieszeniem powoda w czynnościach służbowych na okres dłuższy niż rok i w konsekwencji zwolnieniem ze służby;

ustaleniu, że powód w wyniku działania Skarbu Państwa nie doznał krzywdy pomimo że z zebranego materiału dowodowego, w tym z zeznań powoda i jego dokumentacji medycznej wynika, że powód cierpiał na nerwicę, miał trudności ze snem i cierpiał na koszmary nocne, uległo zachwianiu jego poczucie własnej wartości;

- ustaleniu, że powód stał się niezdolny do służby w wyniku schorzenia, którego wystąpienie było niezwiązane z działaniem pozwanego pomimo że w dokumencie - Orzeczeniu nr (...) Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej, który sąd pierwszej instancji uznał za w pełni wiarygodny, zaburzenia lękowe zostały wskazane jako schorzenie współistniejące, a zatem mające wpływ na jego zdrowie psychiczne i co za tym idzie zdolność do służby;

3/ naruszeniu przepisów prawa materialnego:

- art. 417² k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że przyznanie powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia byłoby uzasadnione wyłącznie w przypadku stwierdzenia niezdolności powoda do jakiegokolwiek pracy lub jego ciężkiej sytuacji materialnej, podczas gdy przepis nie definiuje, jakie względy słuszności za przyznaniem takiego odszkodowania i zadośćuczynienia mogą przemawiać, a powód wskazywał, że w wyniku działania pozwanego zostały naruszone jego dobra osobiste;

- art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W oparciu o takie zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 111.811,62 złotych oraz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w związku z nierozpoznanem przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że dobrowolnie zwolnił się ze służby. Według powoda - składając taki wniosek powód działał w sytuacji przymusowej, gdyż zgodnie z przyjętą praktyką w organizacji Policji wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi Policji powoduje co najmniej wydanie wobec niego decyzji o zawieszeniu w czynnościach służbowych do czasu zakończenia postępowania karnego z uwagi na ważny interes służby. Nadto waga kwalifikacji czynu była wystarczająca dla stwierdzenia przez powoda, że jego kariera zawodowa jest złamana, zwłaszcza że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, regułą jest zawieszanie w czynnościach służbowych policjantów, którym postawiono zarzut przekroczenia uprawnień i w efekcie długotrwałości postępowania karnego, usuwania ze służby. Poza tym powód zauważył, że art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji stanowi samodzielną podstawę do zwolnienia policjanta ze służby ze względu na dobro służby, co również jest powszechnie praktykowane, i to nawet w sytuacjach, gdy funkcjonariusz nie przyznaje się do winy. W takiej sytuacji powód stwierdził, że niezależnie czy zostałby zawieszony na okres 12 miesięcy, czy też zwolniony na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji, to kres jego kariery w Policji był w zasadzie przesądzony. Powód zwrócił uwagę, że jest jedynym żywicielem czteroosobowej rodziny. Jego żona zajmuje się domem, dzieci zaś się uczą. Powód znajdował się zatem w sytuacji przymusu ekonomicznego. Co więcej, powód doskonale zdawał sobie sprawę, że w realiach polskiego sądownictwa jest niemal niemożliwe, by postępowanie karne zostało zakończone przed upływem roku. Powód stwierdził, że w sytuacji niemal pewnego zwolnienia ze służby i wiążącej się z nim drastycznego spadku uposażenia, decyzję powoda o odejściu ze służby należy uznać za przymusową, będącą normalnym następstwem działania pozwanego. Powód oświadczył, że doznał długotrwałego cierpienia psychicznego w wyniku trwającego ponad trzy lata procesu karnego i naruszone zostały jego dobra osobiste w postaci wolności od niesłusznego oskarżenia, dobrego imienia, czci i reputacji koniecznej dla wykonywania pracy. Powód wskazał, że za pomocą zeznań wnioskowanych świadków, w tym żony, próbował dowieść negatywnego wpływu postępowania karnego na stan swego zdrowia.

Zdaniem powoda - sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił, iż z treści orzeczenia nr (...) Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej wynika, że powód został inwalidą nie w związku z zaburzeniami psychicznymi, gdyż w tym samym dokumencie wskazano jako współistniejące schorzenie do nadciśnienia tętniczego zaburzenia nerwicowe. Co więcej, Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA uznała, iż inwalidztwo powoda jest związane ze służbą. Według powoda -

stan nerwowy powoda miał bezpośredni wpływ na pojawienie się u niego nadciśnienia. Powód stwierdził również, że w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji powinien dopuścić z urzędu z opinii biegłego, gdyż tylko w ten sposób sąd mógł zapobiec niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie powoda konwalidować to uchybienie sądu pierwszej instancji może aktualnie sąd drugiej instancji poprzez uwzględnienie wniosku dowodowego złożonego w apelacji powoda. Powód stwierdził, że nie było dla niego jasnym, że przedłożona przez niego dokumentacja medyczna okaże się dla sądu pierwszej instancji niewystarczająca w celu ustalenia dla rozstrzygnięcia spornej między stronami okoliczności, czy i w jakich rozmiarach powód poniósł krzywdę wskutek działania pozwanego.

W zakresie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 417² k.c. poprzez jego błędną wykładnię powód zwrócił uwagę na sytuacją własną i członków swojej rodziny. Powód podkreślił, że stres wywołany perspektywą niemożności utrzymania rodziny pogorszył jeszcze zły stan psychiczny powoda – tym bardziej, że zostały naruszone tak podstawowe dobro osobiste powoda jak godność i dobre imię.

Pozwany Skarb Państwa – Prokuratura Okręgowa w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania za drugą instancję, w tym zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że w kontekście twierdzeń strony powodowej i ustalonego stanu faktycznego sąd pierwszej instancji oceniając roszczenie powoda trafnie odwołał się do przepisu art. 417⁽²⁾ k.c., który normuje szczególne zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną na skutek zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej. W rozpoznawanej sprawie powód domagał się bowiem naprawienia szkody powstałej w następstwie wykonywania władzy publicznej polegającej na wezwaniu powoda w charakterze podejrzanego, przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa, a następnie wniesienia i popierania przed sądem aktu oskarżenia przeciwko powodowi. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi powyższymi działaniami Prokuratury Okręgowej w G. nie można przypisać znamion bezprawności, gdyż prokurator był uprawniony do wszczęcia postępowania przygotowawczego w stosunku do powoda i następnie skierowania przeciwko niemu aktu oskarżenia, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadniał podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. W tym stanie rzeczy odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powodowi nie mogła być wyprowadzana z przepisu art. 417 k.c.. Taka ocena prawna powództwa była zresztą zgodna ze stanowiskiem samego powoda, który wprost powołał się na art. 417⁽²⁾ k.c. jako podstawę prawną swego roszczenia. Zauważyć trzeba jednak, że art. 417⁽²⁾ k.c. wprowadza wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa i z tego względu powinien być wykładany w sposób ścisły. Z powyższego przepisu wynika, że do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1/ wyrządzenia szkody na osobie; 2/ związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody na osobie a wykonywaniem władzy publicznej; 3/ zaistnienia okoliczności, które wskazują, że względy słuszności przemawiają za naprawieniem szkody doznanej przez poszkodowanego.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych wyżej przesłanek Sąd Apelacyjny obowiązany jest zauważyć, że wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji pojęcie szkody na osobie nie ogranicza się do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, o których mowa w art. 444 k.c., gdyż obejmuje także naruszenie innych niż zdrowie dóbr osobistych człowieka, w tym również czci i dobrego imienia. W rozpoznawanej sprawie wydaje się oczywiste, że postawienie powodowi zarzutów popełnienia przestępstwa związanego z pełnioną przez niego służbą jako funkcjonariusza Policji, a następnie skierowanie przeciwko niemu aktu oskarżenia i popieranie tego oskarżenia w toku wielomiesięcznego procesu karnego naruszało poczucie godności powoda i jego dobre imię w środowisku zawodowym. Z tego

punktu widzenia za co najmniej przedwczesne uznać trzeba stanowisko sądu pierwszej instancji, który pomijając zawnioskowane przez powoda dowody z zeznań świadków mające służyć ustaleniu wpływu prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego na jego stan psychiczny oraz sytuację życiową, doszedł do wniosku, że powód nie doznał na skutek tego zdarzenia cierpień psychicznych. Zaznaczyć trzeba bowiem, że pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 417² k.c., podobnie jak w przypadku art. 445 i art. 448 k.c. ma charakter wieloaspektowy i nie można sprowadzać jej do wyłącznie do cierpień psychicznych mających postać zaburzeń psychicznych. Z tego względu, skoro sam sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powód w związku z prowadzonym przeciwko postępowaniem karnym doznał negatywnych przeżyć emocjonalnych, uznać trzeba, że działania pozwanego polegające na wszczęciu śledztwa, a następnie wniesieniu i popieraniu aktu oskarżenia przeciwko powodowi, było źródłem krzywdy powoda, objętej dyspozycją art. 417² k.c.. Okoliczność ta, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, nie była wystarczająca do nałożenia na pozwanego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej powodowi, albowiem wymagane było spełnienie także innych przesłanek, które w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Odnosząc się do pozostałych aspektów szkody na osobie powoda, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał, że w związku z działaniami pozwanego doszło do rozstroju zdrowia powoda. Powód powoływał się w tej mierze, że przedstawienie mu zarzutów, a następnie wniesienie aktu oskarżenia doprowadziły do zaburzeń psychicznych. Sąd pierwszej instancji trafnie jednak przyjął, że ustalenie, że powód cierpiał na chorobę psychiczną lub inne zaburzenie psychiczne oraz ustalenie etiologii tego ewentualnego rozstroju zdrowia psychicznego wymaga wiedzy specjalistycznej, którą sąd nie dysponuje, natomiast powód na tę okoliczność nie naprowadził dowodu z opinii biegłego.

Za chybiony uznać trzeba zarzut strony powodowej, że sąd pierwszej instancji nie przeprowadzając dowodu z opinii biegłego z urzędu dopuścił się naruszenia art. 232 k.p.c. Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszym postępowaniu stoi na stanowisku, że przeprowadzenia tego rodzaju dowodu z urzędu naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są zasada kontrydiktoryjności i zasada równości stron, tym bardziej, że w niniejszej sprawie powód działał przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, co nie pozwala uznać jej za osobę nieporadną [analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 grudnia 1998 roku, III CKN 985/98, OSNC 1999/5/104]. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, OSNC 1998/3/5; wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1999 roku, I CKN 944/97, Prokuratura i Prawo 1999/1-12/38, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, II CKN 417/98, Prokuratura i Prawo 1999/11-12/35], który podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie - przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przeprowadzenia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Dobitnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2000 roku [V CKN 175/00, OSP 2001/7-8116], w którym podkreślił, iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Nakaz uzupełniania z urzędu udzielonych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy skreślony został bowiem zarówno z art. 232 in fine k.p.c., jak i z art. 316 § 1 k.p.c. Obecnie obowiązek dowodzenia obciąża strony. Zachowana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu ma charakter wyłącznie wspierający i wykorzystywana może być jedynie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie może jednak w żadnym przypadku prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków. Również w doktrynie prawa i postępowania cywilnego powyższa argumentacja została zaakceptowana. Działanie sądu z urzędu – o ile nie zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione wypadki nieporadności strony – i przeprowadzanie dowodów z

urzędu stanowi z reguły bowiem działanie na korzyść jednej ze stron, co jest oczywiście niedopuszczalne. Obowiązkiem sądu jest jedynie umożliwienie stronom złożenia stosownych wniosków dowodowych, ale nie formułowanie tych wniosków za stronę [tak też W. Broniewicz, Glosa do wyroku SN z 12 grudnia 2000 roku, OSP 2001/7-8. 116]. W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji zasadnie uznał za niedopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu celem ustalenia okoliczności, które powinna wykazać strona powodowa, a w konsekwencji prawidłowo obciążył ją negatywnymi skutkami procesowymi niewykazania powyższych okoliczności.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko sądu pierwszej instancji, że pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że powód w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym doznał rozstroju zdrowia psychicznego.

Chybiony jest zarzut strony powodowej, że Sąd Okręgowy w tym zakresie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273]. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów

zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Dotyczy to zwłaszcza dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów z przedłożonych przez powoda dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powoda i orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA z dnia 22 września 2010 roku.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że dokumentacja medyczna powoda wskazuje jedynie na fakt leczenia psychiatrycznego powoda w warunkach ambulatoryjnych, jednak na podstawie tego dowodu nie można było stwierdzić, na jakie zaburzenia psychiczne powód choruje i w szczególności z jakich przyczyn. Tym niemniej fakt, że powód podjął to leczenie w czerwcu 2008 roku, wskazuje, że problemy psychiczne powoda zostały zapoczątkowane znacznie wcześniej niż doszło do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, co przeczy jego twierdzeniom o związku zaburzeń psychicznych z działalnością prokuratury.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił także moc i wiarygodność dowodową orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA z dnia 22 września 2010 roku, wyprowadzając z tego dokumentu trafne ustalenia faktyczne. Podkreślenia wymaga, że w treści powyższego dokumentu wprost wskazano, że schorzeniem powodującym niezdolność do służby było nadciśnienie tętnicze, natomiast zaburzenia określone jako „reakcje sytuacyjne nerwicowe miernie upośledzająca sprawność ustroju” zostały oznaczone wyłącznie jako schorzenie współistniejące, a więc takie, które samo w sobie nie powoduje niezdolności do służby. Wskazuje na to zawarte w orzeczeniu odesłanie do poszczególnych jednostek redakcyjnych zawartych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych [Dz.U. Nr 79, póź. 349 ze zm.]. Sformułowanie o kategorii C przy schorzeniu współistniejącym związane jest z zawartym w § 11 tegoż rozporządzenia podziałem stopnia zdolności do służby na jedną z trzech następujących kategorii:

- 1) kategoria A - zdolny do służby, co oznacza, że stan zdrowia nie budzi żadnych zastrzeżeń albo że stwierdzone schorzenia lub ułomności nie są przeszkodą do pełnienia służby,
- 2) kategoria C - zdolny do służby z ograniczeniem, co oznacza, że u osoby badanej stwierdzono przewlekłe schorzenia lub ułomności fizyczne albo psychiczne, które trwale lub czasowo zmniejszają sprawność fizyczną lub psychiczną do służby, ale nie stanowią przeszkody do pełnienia służby na określonych stanowiskach.
- 3) kategoria D - całkowicie niezdolny do służby, co oznacza, że stwierdzone u osoby badanej schorzenia lub ułomności fizyczne albo psychiczne uniemożliwiają jej pełnienie służby.

Z tego względu wskazanie przy nadciśnieniu tętniczym kategorii D oznacza, że powyższa choroba uniemożliwiała powodowi pełnienie służby. Z kolei oznaczenie przy „reakcjach sytuacyjnych nerwicowych miernie upośledzających sprawność ustroju” kategorii C wskazuje, że wyżej opisane schorzenie zmniejszało sprawność fizyczną lub psychiczną do służby powoda, ale nie stanowiło przeszkody do pełnienia przez niego służby na określonych stanowiskach. Z kolei oznaczenie „§ 67 p 2” oznaczało odesłanie do odpowiedniego punktu załącznika do rozporządzenia, w którym wymieniono właśnie „przewlekłe nerwice nieznacznie upośledzające sprawność ustroju”. Tym samym na podstawie orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA z dnia 22 września 2010 roku należy przyjąć wniosek całkowicie przeciwny do dowodzonego przez powoda, a więc, że występujące u niego zaburzenia psychiczne nie powodowały u niego niezdolności do służby, gdyż przyczyną uznania powoda za inwalida było wyłącznie nadciśnienie tętnicze. Co więcej, to ostatnie schorzenie powodowało jedynie niezdolność do służby powoda, natomiast nie ograniczało jego zdolności do pracy. Wynikało to z zaliczenia powoda do trzeciej grupy inwalidów, obejmującej w myśl art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 53, poz. 214) funkcjonariuszy całkowicie niezdolnych do pełnienia służby, lecz zdolnych do pracy.

Sąd Apelacyjny obowiązany jest dodatkowo zauważyć, że z treści orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA z dnia 22 września 2010 roku wynika, że inwalidztwo powoda datuje się od dnia 14 stycznia 2010 roku, czyli ostatniego dnia służby powoda. Biorąc pod uwagę, że dopiero w dniu 15 stycznia 2010 roku powodowi przedstawiono zarzuty, wydaje się oczywiste, że niezdolność powoda do służby wynikała ze schorzeń, które powstały we wcześniejszym okresie i nie miały związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. Do wniosku tego prowadzi okoliczność, że powód składając w dniu 12 stycznia 2010 roku podanie o zwolnienie ze służby jednocześnie wniósł o skierowanie go na komisję lekarską, co wskazuje, że nawet w przekonaniu samego powoda jego ówczesny stan zdrowia kwalifikował go do uznania za niezdolnego do służby.

Konkludując, na podstawie dowodów z dokumentów w postaci orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA z dnia 22 września 2010 roku i dokumentacji medycznej powoda sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że zaburzenia psychiczne powoda powstały przed wszczęciem przeciwko niemu postępowania karnego, a tym samym nie pozostawały w związku przyczynowym z działalnością pozwanego, a ponadto powyższe zaburzenia psychiczne nie skutkowały niezdolnością do służby powoda ani jego niezdolnością do pracy. Jednocześnie zasadnie sąd pierwszej instancji przyjął, że powyższe dokumenty nie pozwalają na stwierdzenie, czy w czasie prowadzenia przeciwko powodowi postępowania karnego doszło do dalszego rozstroju zdrowia psychicznego powoda, a tym bardziej, że miało ono związek przyczynowy z tym postępowaniem.

Ustalenie, że nie doszło do rozstroju zdrowia psychicznego powoda, wpływa także na ocenę prawną roszczenia powoda o naprawienie szkody majątkowej. Z twierdzeń powoda wynika, że jego szkoda polegała na utracie dochodów, które otrzymywałby jako funkcjonariusz Policji, gdyby nie doszło do jego zwolnienia i została wyliczona jako różnica pomiędzy hipotetycznym uposażeniem, które w tym czasie by otrzymywał, a faktycznymi dochodami z tytułu emerytury i renty inwalidzkiej. Ponadto według powoda na poniesiony uszczerbek majątkowy składały się wydatki na leczenie. Sąd Okręgowy analizując powyższą szkodę trafnie wskazał, że skoro nie zostało wykazane, że powód doznał rozstroju zdrowia psychicznego w związku z działalnością pozwanego, to źródłem roszczeń powoda nie mogą być przepisy zawarte w art. 444 k.c. Dotyczy to zwłaszcza wydatków na leczenie. Z kolei w zakresie utraconych dochodów powód w sposób oczywiście błędny powołuje się na przepisy o rencie z tytułu niezdolności do pracy zarobkowej. Abstrahując od faktu, że powód nie utracił zdolności do pracy zarobkowej, tylko zdolność do służby jako funkcjonariusz Policji, zauważyć należy, że zmniejszenie dochodów powoda było następstwem zwolnienia ze służby i przejścia na emeryturę. Z twierdzeń samego powoda wynika, że przyczyną zwolnienia powoda ze służby nie był stan jego zdrowia, lecz decyzja powoda wywołana działaniami Prokuratury Okręgowej w G.. W konsekwencji nie można wiązać faktu zmniejszenia dochodów powoda wynikającego z przejścia na emeryturę z niezdolnością do służby - tym bardziej, że została ona stwierdzona kilka miesięcy później, zaś jej przyczyną nie były zaburzenia psychiczne powoda. W tym stanie rzeczy nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia powoda a utratą dochodów związanych ze służbą jako funkcjonariusz Policji. Co więcej, sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że tego rodzaju związku przyczynowego nie można się doszukać pomiędzy działaniami Prokuratury Okręgowej w G. a zwolnieniem powoda ze służby. Jest bowiem bezsporne, że to sam powód złożył wniosek o zwolnienie go ze służby. Wprawdzie bezpośrednią przyczyną podjęcia powyższej decyzji przez powoda było otrzymanie wezwania do stawienia się w Prokuraturze Okręgowej w G. w charakterze podejrzanego, co w jego obiektywnie uzasadnionym przekonaniu oznaczało wszczęcie przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, jednak decyzję w tym zakresie podjął samodzielnie po rozważeniu wszystkich możliwych okoliczności sprawy i skutków swej decyzji. Tym samym zwolnienie powoda ze służby i wynikające z tego faktu ewentualne zmniejszenie dochodów było następstwem jego własnej decyzji. Zgodnie zaś z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny nie można uznać za szkodę uszczerbek powstały w majątku poszkodowanego zgodnie z jego wolą. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny obowiązany jest zauważyć, że dla ustalenia uszczerbku majątkowego powoda nie było wystarczające porównanie hipotetycznych dochodów powoda, który uzyskiwałby w przypadku dalszego pozostawanie w służbie, z wysokością faktycznego otrzymywanego świadczenia emerytalnego i rentowego. Bezsporne jest bowiem, że powód po przejściu na emeryturę podjął dodatkową działalność gospodarczą i z niekwestionowanych przez powoda ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że jego przeciętne dochody z tego tytułu wynosiły około 1500 złotych miesięcznie. Za okres objęty żądaniem pozwu, czyli od lutego 2010 roku do lipca 2014 roku te dochody można więc oszacować na kwotę 81.000 złotych [54

miesiące x 1500 złotych], a więc wyższą niż hipotetycznie wyliczona szkoda powoda. To zaś oznacza, że zwolnienie powoda ze służby nie oznaczało w istocie zmniejszenia jego dochodów, a tym samym powstania uszczerbku w jego majątku. Również z tej przyczyny roszczenie odszkodowawcze powoda nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Konkludując, w rozpoznawanej sprawie można uznać, że w związku z wszczęciem i prowadzeniem przeciwko powodowi postępowania karnego nie doszło do spowodowania rozstroju zdrowia psychicznego powoda, a tym samym powstania na skutek tego szkody majątkowej i niemajątkowej mogącej podlegać kompensacie przez pozwanego Skarbu Państwa. Należy natomiast przyjąć, że w związku z przedstawieniem powodowi zarzutów, wniesieniem i popieraniem przez prokuraturę przed sądem aktu oskarżenia przeciwko powodowi doszło do naruszenia innych niż zdrowie dóbr osobistych powoda, w szczególności jego dobrego imienia i godności osobistej. Z obiektywnego punktu widzenia naruszenie powyższych dóbr osobistych, jakkolwiek powstałe w okolicznościach wyłączających bezprawność działania pozwanego, mogły stanowić dla powoda źródłem krzywdy. Tym samym należy przyjąć, że po jego stronie powstała szkoda niemajątkowa objęta dyspozycją art. 417² k.c., która przy spełnieniu pozostałych przesłanek przewidzianych w tym przepisie, mogłaby uzasadniać przyznanie mu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko sądu pierwszej instancji, że w sytuacji, gdy odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach słuszności muszą zaistnieć szczególne wyjątkowe okoliczności przemawiające za całkowitą lub całkowitą rekompensatą szkody poniesionej przez daną osobę w związku z wykonywaniem władzy publicznej przez Skarb Państwa. Ustawodawca wskazuje, że sąd powinien brać w tym zakresie pod uwagę zwłaszcza niezdolność do pracy poszkodowanego lub jego ciężkie położenie materialne, jednak nie jest to zamknięty katalog okoliczności, które mogą uzasadniać nałożenie na Skarb Państwa obowiązku naprawienia szkody. Każdy przypadek powinien być jednak oceniony w kontekście zasad słuszności. Przy stosowaniu przesłanki „względów słuszności” uprawnione jest odwołanie się do poglądów, jakie w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się przy stosowaniu przesłanki zasad współżycia społecznego. Należy jednak zaznaczyć, że przy dokonywaniu oceny konkretnej sytuacji w świetle zasad słuszności nie można interpretować owego kryterium w ten sposób, aby uwzględniać wyłącznie kompensowanie szkód wyrządzonych wówczas, gdy wykonywanie władzy publicznej podjęto w interesie ogólnym. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie i judykaturze, dokonana zmiana kryterium ocenego „zasad współżycia społecznego” na „względy słuszności” silnie uzasadnia już wcześniej formułowany pogląd, że przesłanka ta może także przemawiać za orzeczeniem kompensaty, jeżeli szkoda stanowi następstwo działań władczych, podjętych dla ochrony dobra poszkodowanego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 286/02, Biul. SN 2004, nr 4, s. 10; Z. Banaszczyk, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, s. 289]. Jako okoliczności prawnie relewantne, obok wskazanych w przepisie (niezdolność poszkodowanego do pracy, trudne położenie materialne) powinno się wziąć pod uwagę znaczenie naruszonego dobra, zakres doznanych uszczerbków, zachowanie poszkodowanego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1975 roku, II CR 779/74, LEX nr 7637; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 roku, II CKN 96/01, LEX nr 137609], położenie ekonomiczne oraz sytuację osobistą i rodzinną poszkodowanego.

W rozpoznawanej sprawie wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że okoliczności sprawy nie uzasadniały nałożenia na pozwanego obowiązku naprawienia poniesionej przez powoda szkody. Po pierwsze, podkreślenia wymaga, że nie przemawia za tym charakter naruszonego dobra powoda. W przypadku niemal każdego podejrzanego lub oskarżonego, który nie popełnił zarzucanego mu czynu, fakt prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego wiązać się może z negatywnymi przeżyciami oraz może prowadzić do frustracji, obniżenia poczucia własnej godności oraz ujemnego postrzegania danej osoby w jej środowisku lokalnym lub zawodowym. Nie można jednak zakładać, że taka osoba powinna zawsze otrzymać zadośćuczynienie, jeżeli postępowanie karne zakończy się uniewinnieniem. W przeciwnym wypadku ustawodawca wprowadziłby w tym zakresie odrębną regulację [analogiczną np. do zawartego w art. 552 i 552a kodeksu postępowania karnego]. Z tego względu dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie słuszności muszą zaistnieć szczególne okoliczności przemawiające za takim rozwiązaniem, których w badanej sprawie nie można się doszukać. Należy podkreślić, że powód w ramach tego postępowania nie został nigdy zatrzymany ani nie zastosowano wobec niego tymczasowego aresztowania, ograniczając się do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego. Wbrew

twierdzeniom powoda – samo postępowanie karne nie było nadmiernie długie, co również wpływa na ocenę rozmiaru jego krzywdy. Ponadto, jak wynika z przesłuchania samego powoda, cały czas korzystał on ze wsparcia swoich kolegów, co świadczy o tym, że prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne nie miało istotnego znaczenia dla postrzegania powoda w dotychczasowym środowisku zawodowym. Sąd Okręgowy ponadto trafnie zauważył, że za nałożeniem na pozwanego obowiązku naprawienia szkody nie przemawia także wzgląd na sytuację majątkową, rodzinną i zdrowotną powoda. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym twierdzeń samego powoda, wskazuje, że sytuacja materialna powoda po zwolnieniu ze służby nie uległa znacznemu pogorszeniu. Powód nabył bowiem uprawnienia emerytalne i w związku z tym otrzymuje świadczenie emerytalne i rentowe o znacznej, jak na warunki polskiego społeczeństwa, wysokości. Co więcej, pomimo stwierdzonej niezdolności do służby, powód zachował zdolność do pracy zarobkowej i wykorzystuje ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czerpiąc z tego tytułu dodatkowe dochody.

Dla Sądu Apelacyjnego podstawowe znaczenie miała jednak okoliczność, że jakkolwiek postępowanie karne w stosunku do powoda zostało zakończone wydaniem wyroku uniewinniającego go od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, to jednak przyczyną wszczęcia tego postępowania było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powoda, który jako funkcjonariusz Policji naruszył obowiązujące go przepisy wewnętrzne regulujące dostęp do objętych tajemnicą służbową urządzeń ewidencyjnych, doprowadzając do ujawnienia innym nieuprawnionym podmiotom danych osobowych podlegających ochronie. Powyższe postępowanie powoda, jakkolwiek nie wyczerpywało znamion przestępstwa, to jednak stanowiło delikt, uzasadniający jego odpowiedzialność służbową i dyscyplinarną – tym bardziej, że powód postępował w ten sposób wielokrotnie, wykazując tym samym lekceważący stosunek do swoich obowiązków. Z tego względu uznać trzeba, że gdyby nawet nie doszło wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, to powód powinien się liczyć z karą dyscyplinarną, łącznie z wydaleniem ze służby. Tymczasem fakt, że powód na swój wniosek został zwolniony ze służby uchronił go przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, które podobnie jak postępowania karne musiałyby również wywoływać u powoda negatywne przeżycia psychiczne i wpływać na opinię o nim w środowisku zawodowym. Jednocześnie zauważyć trzeba, że powód w sytuacji, w jakiej się znalazł, po wszczęciu przeciwko niemu postępowania karnego, był traktowany i tak w sposób uprzywilejowany w stosunku do reszty społeczeństwa. Na skutek obowiązywania szczególnych regulacji prawnych dotyczących funkcjonariuszy Policji zwolnienie ze służby nie oznaczało dla niego utraty źródła dochodów. Powód, mając zaledwie 40 lat, nabył prawo do emerytury, której wysokość była znacząco wyższa od przeciętnego świadczenia emerytalnego w Polsce. Co więcej doszło do przyznania powodowi renty inwalidzkiej jako dodatkowego świadczenia oprócz emerytury - pomimo tego, że powód nie utracił zdolności do pracy zarobkowej, a jedynie zdolność do służby, z której i tak z własnej woli został zwolniony. Nadto podkreślenia wymaga, że powód może w czasie pobierania emerytury prowadzić działalność zarobkową, co faktycznie czyni. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności uznać trzeba, że powód został potraktowany w sposób uprzywilejowany w stosunku do innych osób, które znalazłyby się w podobnej sytuacji prawnej. Podmiot, nie będący funkcjonariuszem Policji, który w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych naruszyłby przepisy o dostępie do informacji niejawnych, musiałby się bowiem liczyć z rozwiązaniem umowy o pracę w trybie „dyscyplinarnym” i poszukiwaniem nowego zatrudnienia, bo w wieku 40 lat nie mógłby przejść na emeryturę. Uwzględniając powyższe szczególne uprzywilejowane potraktowanie powoda przez Rzeczpospolitą Polską, nie można uznać, że względy słuszności przemawiają za dodatkowym naprawieniem szkody poniesionej przez niego w związku z prowadzeniem przeciwko niemu postępowania karnego, które stanowiło formę zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej – tym bardziej, że przyczyną postawienia powoda w stan oskarżenia było jego obiektywnie nieprawidłowe zachowanie jako funkcjonariusza Policji. Z tego względu, niezależnie od tego, czy powód doznał szkody na osobie w wyniku tego postępowania karnego i charakteru tej szkody, brak podstaw do przypisania pozwanemu obowiązku naprawienia powyższej szkody na podstawie art. 417² k.c..

Z powyższych względów sąd odwoławczy uznał za niecelowe przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w apelacji. Skarżący ma wprawdzie rację, że sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c w związku z art. 227 k.p.c. pominął dowody z zeznań świadków S. J. (2), B. R., W. W., K. N. (2), A. S. (1), J. J., A. S. (2), albowiem te dowody służyły między innymi ustaleniu wpływu postępowania karnego na sferę przeżyć psychicznych powoda, a tym samym rozmiaru jego krzywdy, co stanowiło okoliczność sporną pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy tym

samym mógłby pominąć te dowody z powołaniem się na art. 217 § 2 k.p.c. tylko wówczas, gdyby okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione pomiędzy stronami w sposób zgodny z twierdzeniami strony, który dany dowód zawnioskowała. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsce, gdyż sąd pierwszej instancji nie dał w pełni wiary wyjaśnieniom powoda co do zakresu doznanych cierpień. Tym niemniej powyższe uchybienie nie miało ostatecznie wpływu na wynik postępowania, albowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet przy założeniu prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących charakteru i rozmiarów poniesionej szkody niemajątkowej, żadne względy słuszności nie przemawiałyby za nałożeniem na pozwanego Skarbu Państwa obowiązku naprawienia tej szkody. Z tych względów również sąd odwoławczy pominął te dowody w postępowaniu apelacyjnym. Na tej samej podstawie Sąd Apelacyjny postanowił nie przeprowadzać dowodu z zeznań świadka G. K., aczkolwiek należy zauważyć trzeba, że słuszny okazał się zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 207 § 6 k.p.c. w sytuacji, gdy dowód z zeznań świadka G. K. został zawnioskowany już w pozwie, co nie pozwalało uznać go za spóźniony. Analogiczne względy przemawiały za pominięciem dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Dodatkowo należy wskazać, że ten dowód został zgłoszony po raz pierwszy w apelacji, przy czym nie można uznać, że potrzeba powołania się na ten dowód wynikła dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien już w chwili wniesienia pozwu mieć bowiem świadomość, że fakt doznania zaburzeń psychicznych wymaga wykazania za pomocą dowodu z opinii biegłego. Z tego względu na podstawie art. 381 k.p.c. ten dowód podlegał pominięciu, tym bardziej, że nawet ustalenie przez sąd zgodnie z twierdzeniami powoda, że w związku z prowadzeniem przeciwko niemu postępowania karnego doznał zaburzeń psychicznych w postaci reakcji sytuacyjno – nerwicowych, nie uzasadniałoby przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 417² k.c., gdyż – jak wyjaśniono wyżej – nie przemawiają za tym żadne zasady słuszności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji uznać trzeba za pełni prawidłowe.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została oddalona w całości – powód powinien zwrócić pozwanemu całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 2700 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349].

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie II sentencji.

SSO [del] Tomasz Sobieraj SSA Artur Kowalewski SSA Iwona Wiszniewska